

Natalie – Ryszard Rynkowski

W podróży bez powrotu
Gdy ostrzej zaciął wiatr
Ty mi pomogłaś wygrać z losem, ty
Czekałaś na mnie w progu
I twój nieduży świat
Był mi wytchnieniem,
był nadzieją,
Natalie
O, Natalie
Masz przed sobą
świat piękniejszy, lepsze dni
O, Natalie
To twój czas i twoje miejsce, Natalie
O, Natalie
Jeszcze się nauczysz żyć, Natalie
O, Natalie
Jeszcze drogę swą wybierzesz, Natalie
Lecz, gdy otrzesz pierwsze łzy
Tak jak teraz będę blisko, Natalie
A kiedy już dorośniesz
I zerwiesz się jak ptak
Wargi zagryzę, nic nie powiem
W pył dróg odjadą goście
Zamiecie liście wiatr
Jesień zbyt długa
w słońcu spłonie,
Natalie
A potem wrócisz nagle
Porannym słońcem brzóz
Lekko zapukasz i otworzysz drzwi
W milczeniu spojrzysz na mnie
I będę wiedział już
Kochać i tracić jest tak łatwo,
Natalie
O, Natalie
Masz przed sobą

świat piękniejszy, lepsze dni
O, Natalie
To twój czas i twoje miejsce, Natalie
O, Natalie
Jeszcze się nauczysz żyć, Natalie
O, Natalie
Jeszcze drogę swą wybierzesz, Natalie
Lecz, gdy otrzesz pierwsze łzy
Tak jak teraz będę blisko, Natalie



Słowa: J. Kondratowicz
Muzyka: K. Klenczon